

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

Za trzeci kwartał 1855 od 1go lipca do ostatniego września wynosi:

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOSCMIAM: dla odbierających (w miejscu : : : : 3 złr. 45 kr. (poczta : : : : 4 złr. 30 kr.)

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Persya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 12. czerwca. Do składki urządzonej w Brzeżanach w pamięć szczęśliwego rozwiązania Jej Mości Cesarzowej Elżbiety na założenie stypendyum w Brzeżanach wpłynęły jeszcze następujące kwoty: Właściciel dóbr Kunaszowa pan Hieronim Kunaszewski złożył 5% obligacyę pożyczki w wartości kapitału 20 złr. z kuponami prowizyi od 1. lipca 1855 do 1. stycznia 1871; zaś właściciel Gnińwód p. Henryk Malczewski 10 złr.; co się z wyrazem podziękowania podaje do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Lwów, 27. czerwca. Dziś zamknięte zostały posiedzenia gal. Towarzystwa gospodarskiego, które przypadając właściwie na 21. b. m. — dzień przybycia Najjaśniejszego Pana do Lwowa, odłożone zostały wolą całego zgromadzenia na czas, ażeby nie ujmować członkom Towarzystwa sposobności wylania postug swoich Jego ces. król. apost. Mości i okazania przychylności całego obywatelstwa galicyjskiego do Osoby Miłościwego Pana.

W dzień zatem po odejździe Najjaśniejszego Pana zebrał się członkowie Towarzystwa powtórnie i pod niebytność księcia Prezesa otworzył posiedzenie w zastępstwie jw. hrabia Kazimierz Krasicki, wezwaniem p. sekretarza do odczytania sprawozdania z upłynionego półrocza, które iż zawiera szczegółowo wyjaśnienie wszelkich w ciągu tej pory zaszłych wypadków obchodzących całe ciało Towarzystwa, nie mniej że i stan rzeczy dokładnie opisuje, uprosiliśmy o podanie onegoż w całkowitości i w dodatku tygodniowym przy Gazecie naszej na przyszły tydzień zamieścimy.

Po zdaniu sprawy z czynności w porze od ostatniego zgromadzenia upłynionej, wyznaczona została komisya z trzech członków, W. Waleryana Podlewskiego, W. Melitona Pieńczykowskiego i JW. hrabi Jana Stadnickiego do rozpoznania stanu gospodarstwa w Dublanach. Komisya ta miała się nazajutrz udać na miejsce, ale od trzech dni ulewna słońca, przymusiła odłożyć zwiedzenie na później, zwłaszcza iż niepodobniestwem byłoby osądzić należycie pola, łąki, i gruntów uprawę zostające w chwili pod wodą. Zgromadzenie poprzestało na wyjaśnieniach podanych przez komitet, a szlachetni członkowie wchodząc w niedobór na otwarcie szkoły agronomicznej i gorliwi o przyspieszenie jej otwarcia, ofiarowali nowe dary, mianowicie: JW. hr. Włodzimierz Russocki 100 złr. a nadto dawniejsze 100 złr. na wieczne czasy bezzwrotnie, W. Kornel Krzczunowicz 100 złr., W. Michał Torosiewicz 100 złr., W. Jan Tyszkowski 50 złr. a W. Wiktor Obniski dawniejsze 25 złr. darem bezzwrotnie. Komitet nalega wszelkimi siły na otwarcie szkoły jeszcze w tym roku, budynki już stanęły, obranym już został dyrektor znany ze zdolności Towarzystwu W. Lelowski, porządków tylko szkolnych jeszcze nie dostaje, i chodzi o dobór nauczycieli.

Zwyczajny czas poświęcono na rozbiieranie różnych pytań gospodarskich, które uprzednio już w Gazecie naszej podaliśmy, a rozbiorem w rocznikach tow. w N. XIX. umieszczone zostaną; (Ob. N. 119). Zaś na wzniesioną kwestyę o filiach towarzystwa gosp. po miastach obwodowych uchwalono wnieść prośbę w drodze przyzwolonej do rządu; drugi zaś wniosek, ażeby kupony od obligacyi indemnizacyjnych mogły być w każdej kasie rządowej realizowane, jako

przechodzący nad właściwy zakres towarzystwa szczerogospodarskiego, uwzględnić dało się tylko o tyle, że komitet ulgi w tem dopraszać się może u wysokich rządów jedynie przez Stany.

Na dzisiejszem ostatniem posiedzeniu W. Smolka zawiadomił zgromadzenie o legacie z 20.000 złr., który pozostawił zmarły niedawno pens. c. k. urzędnik Jp. Maciąg, na uposażenie czterech stypendystów w połowie Towarzystwa gosp. krakowskiego, a w połowie lwowskiego; mianowicie dwa stypendya po 300 złr., a dwa po 200 złr. rocznie. W. Smolka jako kurator i pełnomocny woli Nieboszczyka komunikuje zgromadzeniu rozporządzenie testatora i oświadcza znosić się ze zdaniem komitetu, jakby najlepiej umieścić kapitał, który, ażeby po wieczne czasy w całości utrzymać i nie narażać na straty pochodzące z redukcji pieniędzy bądź przez postępek wieków, bądź wynalazki, najlepiej będzie włożyć w nabycie posiadłości ziemskiej.

Hiszpania.

(Obawy powstania w Pampelunie. — Sprawy w Kortezach. — Niepokoje w Santjago.)

Parzycka prywatna korespondencya z Madrytu z 15. czerwca donosi: „Chociaż minister wojny dziś jeszcze udzielił Kortezom najpomyślniejszych wiadomości od jeneralnego kapitana Nawary, to przecież aż nadto jest pewna, że prowincya ta oczekuje tylko znaku jenerała Elio, by rozpocząć powszechne powstanie. Rząd, który zna dokładnie niebezpieczeństwo położenia, wysłał brygadiera Ustaritz z ministeryum wojny jak najspieszniej do Pampeluny, i nakazał skoncentrować wszystkie oddziały wojska, które znajdowały się w Nawarze, ażeby niebyły narażone na niespodziane napady. — Villalobos poległ, a szczęście jego towarzyszy pojmano. Niemając już żadnej drogi do ucieczki zamknęli się w pewnym domu, i ulegli przeważnej sile gwardyi narodowej. W zamku Aranjuez wydarzył się wypadek choleryczny. Chciano chorą osobę natychmiast oddalić, ale Królowa sprzeciwiła się temu.

Na posiedzeniu Kortezów z 15. czerwca przyjęto 26tą zasadę konstytucyi, odnoszącą się do milicyi narodowej, 179 głosami przeciw 7, a 27mą zasadę względem sądu przysięgłych bez debaty i prawie jednogłośnie. Tak samo zrobiono po załatwieniu kilku innych spraw z załegłymi jeszcze zasadami, 21szą, 22gą i 23cią. Poczem zamknął prezydent posiedzenie temi słowy: „Izba ukończyła już dyskusyę nad zasadami konstytucyi.“ (Powszechne oznaki radości.) „Na przyszłych posiedzeniach zajmie się rozpoznaniem mniej ważnych poprawek, jakie wnieśli niektórzy członkowie zgromadzenia.“

Podług depeszy telegraficznej z Madrytu z 18. czerwca zaszły w Santjago niepokoje dla drożyzny chleba, które jednak natychmiast przytłumiono. — Królowa powróci dziś do Madrytu. — Dzisiejsze posiedzenie Kortezów nienastręczyło nic uwagi godnego. Kwestya finansowa niejest jeszcze rozstrzygnięta. (W. Z.)

Anglia.

Londyn, 20. czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej odroczył Lord Lyndhurst wniosek względem stosunku Austrii do mocarstw zachodnich. Dalsze debaty w parlamencie odnosiły się do spraw lokalnych. (W. Z.)

(Przeгляд raportu śledczego.)

Londyn, 16. czerwca. Raport komitetu śledczego o stosunkach armii angielskiej pod Sebastopolem podaje najpierw krótki przeгляд najważniejszych peryodów wojny; potem przechodzi do organizacyi rozmaitych gałęzi służby i oświadcza, że zdaniem komitetu przyczyniały się najbardziej do powiększenia cierpienia, jakie armia angielska znosić musiała w ciągu zimy, zła organizacya wojska, brak stosownej odzieży i niedostateczna żywność. W końcu utrzymuje raport, że cierpienia żołnierzy trzeba przypisać szczególnieł pośpiechowi, z jakim przedsięwzięto tę wyprawę; ale oraz oddaje zu-

pełna pochwałę wytrwałej waleczności armii pośród tylu doświadczeń. Komitet sądzi, że większą część tych doświadczeń ściągnęła na armie niedostateczność użytych środków. Żaluje pomiędzy innymi, że niepomyślano pierwiej o wystawieniu znacznej armii rezerwowej w Anglii, i że rząd, który znał dobrze stosunki klimatyczne i potęgę nieprzyjaciela, nieużył nadzwyczajnych środków do powiększenia armii a nawet milicyi. Stanowisko księcia Newcastle było bardzo niepomyślne; żaden regulamin niezakreślał jego nowych funkcji, a nawet niebyło żadnego wzoru do naśladowania. Jego sekretarze niebyli jeszcze obeznani ze służbą, i zostawiano go w niepewności o rzeczach, o których wiedzieć potrzebował. Najważniejsze sprawy zaniedbywano, i tak np. niewiedział książę nic o szkaradnym sposobie, w jaki odbywał się transport chorych i ranionych z Bałkawy do Skutari.

(A. B. W. Z.)

Francya.

(Depesze jenerała Pelissier z d. 17. i 18.)

Paryż, 23. czerwca. Monitor dzisiejszy pisze: Od kilku dni niepokoiła się publiczność, że nie nadchodziły żadne depesze telegraficzne z Krymu, a jednak należy pamiętać o tem, że drut telegraficzny przebiegający tak wielką odległość może uleść często niemiłej przerwie.

„Rząd otrzymał dziś wieczór prawie równocześnie dwie depesze telegraficzne jenerała Pelissier.

Pierwsza z d. 17. czerwca tak opiewa:

„Kombinacye umówione z naszymi sprzymierzonymi postępują. Turcy i brygada strzelców przedsięwzięli dzisiaj rekonesans ku Aitodor. Jenerał Bosquet zajął Czerne. Jutro ze świtem uderzę w porozumieniu z Anglikami na wielki Redan, Małakow i na baterye przyległe.“

Druga depesza z d. 18. czerwca jest następującej treści:

„Atak dnia tego nie powiódł się, chociaż wojska nasze okazały wielki zapał i zajęły po części Małakow. Musiałem nakazać odwrót ku paralelom. Wykonano go w porządku i bez przeszkody. Nie podobna mi dzisiaj oznaczyć dokładnie straty naszej.“

(Journ. d. D.)

(Zaburzenia robotników w Bordeaux.)

W Bordeaux wydarzyły się w ostatnich dniach nieprzyjemne zaburzenia. Przyczyną ich było podług doniesienia w gazecie powszechnej wstrzymanie roboty. Opozycja zaczęła się najpierw u szewców; za ich przykładem poszli piekarze, a teraz przyłączyli się także cieśle. Ceny bowiem pomieszek i żywności wzmagają się w Bordeaux ciągle tak jak w Paryżu, gdy tymczasem płace robotników pozostają jednakowe. Robotnicy żądali przeto podwyższenia płacy, czego jednak odmówili majstrowie. Wtedy zebrali się piekarze i obrali deputacyę, która z tą samą prośbą udała się do prefekta; ale prefekt odesłał ją do burmistrza oświadczając, że sprawa ta nie go nieobchodzi. Udano się więc w całej masie na plac ratuszowy i wysłano deputowanych do burmistrza. Ale jenerałuy komisarz policyi w Bordeaux, p. Chauvin, kazał natychmiast uwięzić deputatów. Rozgniewani tem robotnicy zaczęli na placu dopuszczać się rozmaitych zbrodni. W końcu nastąpił wielki zgielk i musiano wezwać pomocy zbrojnej siły. Wojska otrzymawszy od oficerów rozkaz do ataku, postępowały z wielkiem umiarkowaniem. Wkrótce też rozprószyli się robotnicy i po części opuścili nawet miasto. Nastąpiły liczne aresztacye, co pewną część piekarzy skłoniło do rozpoczęcia nanowo roboty; ale większość opierała się jeszcze. Wtedy, by przełamać jej upór, skonfiskowano kasę piekarską w kwocie 10.000 fr., z której wspierano buntowników. Środek ten uspokoił natychmiast wszystkich piekarzy. Ale teraz, ozwali się także cieśle o podwyższenie płacy i użyli tej samej drogi dla dopięcia swego celu; zdaje się jednakże, że niewięcej wskórają od piekarzy.

(Abb. W. Z.)

Szwajcarya.

(Przymierze między Szwajcaryą i Stanami Ameryki.)

Toczące się już od kilku lat układy względem osiedlenia i handlu między Federacyą i Stanami Ameryki północnej doszły nareszcie i stanęły traktatem. Wiadomo, że zgoda utrudniła nierówność praw Izraelitów szwajcarskich. Wyrzeczono teraz w zasadzie równość wszystkich obywateli obu kontrahujących państw w traktacie, natomiast dodano klauzulę, którą równe uprawnienie uczyniono zawisłem od konstytucyjnych przepisów obustronnych krajów. — Takż sam traktat ma być wkrótce zawarty także między Anglią i Szwajcaryą.

Niemce.

(Rozporządzenie względem werbunków do angielskiej legii cudzoziemskiej.)

Berlin, 14. czerwca. Werbunki do angielskiej legii cudzoziemskiej spowodowały władze pruskie użyć całej swej czujności do przeszkodzenia temu. Ogłoszenie władzy krajowej z 13. b. m. rozporządza w tej mierze, co następuje:

„W zeszłym miesiącu odbywały się w król. pruskich państwach za staraniem jakiegoś konzula angielskiego werbunki do angielskiej legii cudzoziemskiej, a mianowicie w ten sposób, że zwerbowanym dawano kartę, za której ukazaniem w zagranicznych miastach portowych transportowano ich do Londynu lub Helgolandu. Przeto na mocy wyższego rozporządzenia i na zasadzie uchwały rządowej z 3go grudnia r. z. wzywa się wszystkie miejscowe władze policyjne, ażeby zwracały jak największą uwagę na podobne werbunki i występowały przeciw nim z całą surowością. W tym zamiarze więc

należy nietylko jak najściślej wykonywać przepisy policyjne względem cudzoziemców, by wysledzić osoby zajmujące się takimi werbunkami, ale oraz zwracać uwagę na takie indywidualia, na których albo pada podejrzenie o udział w takich pośrednictwach, albo też których stosunki każą się domyślać skłonności do przyjęcia służby w legii cudzoziemskiej.“

(Abb. W. Z.)

Gdańsk, 22. czerwca. Wczoraj wieczór przybył tu parostatek „Lightning“ opuścił d. 18. b. m. flotę sprzymierzonych pod Seskär. Stychać, że na flocie pojawiła się cholera. Donoszą następnie, że podczas zajścia w Hangö zabito tylko 6 ludzi, z oficerów i żołnierzy łodzi raniono część, a resztę wzięto w niewolę. (W. Z.)

Dania.

Kopenhaga, 19. czerwca. Jego Mość Król miał wczoraj wieczór febrę, która jednak niebawem ustała. Noc przebył spokojnie, a dzisiaj nie wznieca stan zdrowia Jego żadnej obawy.

(Wien. Ztg.)

(Wiadomości z morza bałtyckiego.)

Kiel, 16. czerwca. Wczoraj o jedenastej godzinie wieczór zawinęły tu ostatnie okręta z eskadry admirała Baynes. Pod wieczór przybyły do dawniejszych dwóch okrętów liniowych trzeci i czwarty; a o zmroku nadpłynął piąty wraz z okrętem admirałskim, i wywołał swoim przybyciem ciekawy widok sygnalizowania latarniami, który trwał pół godziny. Kompletna teraz eskadra ta składa się 15tu statków. Wszystkie statki stoją w porcie, gdzie w ogóle wszystkie okręta wojenne zwykle zarzucają teraz kotwice, podczas gdy dawniej tylko pomniejsze parowce dla ładowania węgla podpływały pod samo miasto.

Rosya.

(Instrukcyje rozkazem dziennym Rüdigera wydano.)

Dziennym z dnia 5. rozkazem naczelnego komendanta korpusu gwardyi i grenadyerów, hrabi Rüdigera do wojsk, które po większej części rozstawiono na wybrzeżach zatoki fińskiej, przepisano dowódczom, jak się mają zachować w razie wylądowania wojsk nieprzyjacielskich. Ogłoszenie pisma tego w obec flot nieprzyjacielskich zdaje się dowodzić, że Rosya nie lęka się żadnego napadu zbrojnego, a dla charakterystycznego układu jego podajemy początek rozkazu wspomnianego:

„W oczekiwaniu wypadków, jakie się teraz wydarzyć mogą w obec nieprzyjaciela posiadającego środki spiesznego przenoszenia się z jednego miejsca na drugie, uznaję to za mój obowiązek zwrócić uwagę wszystkich pp. komendantów na to, aby poczynali sobie z wszelką rozwagą i z umysłem spokojnym. Czujność, dzielna czynność i pogotowość są godne pochwały, lecz zbyt ni pośpiech szkodzi najwięcej. — Niepokoi on mieszkańców bez potrzeby, nuży wojska bez żadnej korzyści — łamie mu szyki poczęści już na miejscu, i wydaje go na ofiarę nieprzyjacielowi nawet mniej licznemu, lecz działającemu z większą rozwagą i lepszym przygotowaniem. Takie jest przekonanie moje nabyte długoletniem doświadczeniem wojennem. Wkładam przeto obowiązek na każdego p. komendanta, aby po otrzymaniu wiadomości o zbliżaniu się nieprzyjaciela rozważyli przedewszystkiem z zimną krwią położenie swego przeciwnika, jego zamiar możliwy i środki ku temu, a w końcu i stosunki miejscowe, dalej zaś własne swe przeznaczenie, by obliczyli czas i odległość, i aby nie przedsiębrali wprzód spiesznego pochodu wojsk, pokądby z rozpoznania tego nie okazała się niezbędna konieczność, korzyść widoczna i możność wczesnego przybycia.“

Dalsza część rozkazu dziennego podaje naukę o przysyłaniu doniesień, o sile i stanowisku nieprzyjaciela na liniach posterunkowych, a które ograniczać się mają tylko na wypadki wylądowania, gdyż o obrotach flot zawiadamiać będzie telegraf. (Abb. W. Z.)

Persya.

(Gratulacye wstąpienia na tron Cesarzowi Alexandrowi.)

Rosyjski dziennik *Kaukaz* zawiera z wychodzącej w Teheranie nadwornej gazety z 29. marca, następujące doniesienie:

„Szach Jego Mość raczył w tym dniu, rosyjskiemu sprawującemu interesa w Teheranie, panu Aniczkowski, ze względu na dostojną przyjaźń Persyi z Rosyą, nadać order, ozdobiony brylantami i wizerunkiem Swoim. Również dla przyjaźni Persyi z innymi mocarstwami, i zgodnie z zasadami Irańskiego rządu, udał się przeszłego poniedziałku wielki dygnitarz państwa Sadr-Asam dla złożenia gratulacyi w zaszczyt święta, najprzód do angielskiego ministra, pana Thompson, potem do rosyjskiego, pana Aniczkowa, a nakoniec do tureckiego, Haider-Effendi, i utwierdził z tymi reprezentantami dawne węzły przyjaźni. Gdy z nad granicy rosyjskiego państwa nadeszła wiadomość, że Cesarz Wszech Rosyi przeniósł się z tego świata do wieczności, otrzymano tutaj równocześnie wiadomość, że Jego cesarzewicz, Mość, następcą zgasłego Monarchy, Alexander wstąpił na tron, i zawiadomił o tem całą Rosyę. Wysoki dygnitarz Mirza Muhammed Hussein udał się z rozkazu Szacha Jego Mości do domu ambasady rosyjskiej, w czasie, w którym cały dwór jego był zgromadzony, wyraził rosyjskiemu ministrowi panu Aniczkowski, serdeczne ubolewanie Szacha Jego Mości z powodu śmierci Cesarza Rosyi, i wezwał wszystkich członków ambasady, stosownie do rozkazu uświęconej osoby Szacha, do Jaśnie Oświeconej Jego osoby. W ten sposób wszyscy członkowie ambasady rosyjskiej mieli szczęście być przedstawionymi Szachowi Jego Mości. Po serdecznej kondolencyi

z przyczyny śmierci Cesarza, zapytał Szach Jego Mość o wstąpieniu na tron nowego Monarchy, a gdy Jego Excelencya pan Aniczków zawiadomił Szacha Jego Mości o wstąpieniu na tron nowego Władcy, raczył Szach Jego Mość wyrazić mu osobiście gratulację swoją. Lecz gdy członkowie misji opuścili pałac, poszli prosto do Sadr-Asama, i tego samego dnia przysłano im ze strony Szacha i Sadr-Asama smażone owoce i inne konfitury do domu ambasady. W tym samym dniu udał się Dzanab-El-Nisam El Mulk z rozkazu Szacha Jego Mości do domu ambasady, gdzie znowu powitał pana Aniczkowa. Nazajutrz przybyli najwyżsi urzędnicy, wielu znakomitych panów i naczelni wodzowie wojska Iranu również do domu ambasady dla gratulacji.

Z teatru wojny.

(Raport generała Brown.)

Lord Raglan przesłał następujący raport generała Brown, naczelnego wodza armii ekspedycyjnej:

„*Jenikale*, 25. maja. Ekspedycja na ten punkt była dotychczas zupełnie pomyslna, i zajęliśmy w posiadłość wszystkie miejsca, które sobie zyczymy bez dobiecia oręża, a nawet prawie bez wystrzału. Gdyśmy dnia 22. opuścili stację pod Sebastopolem, padła w nocy tak gęsta mgła, że się flota mogła tylko pomalutku posuwać, jednak 24. wkrótce za nadejściem dnia stanęły wszystkie okręta i paropływy na umówionym miejscu, cztery (angielskich) mil od przylądka Takli. Tam uchwaliliśmy stęrować niezwłocznie ku punktowi, na którym, jak wiadomo, Waszej lordowskiej Mości postanowiliśmy na ląd wysiąść. Jest to piękna zatoka przy włości Kazacz Burnu. Woda w cieśninie jest płytka i wielkie okręta o 3 mile ztąd stawać musza. Jednakże okręta i paropływy, mające na pokładzie piechotę i artylerię angielską, były w stanie zbliżyć się na miłę. A przeto wszystkie okręta podpłynęły, ile im pozwoliła głębokość wody, i około jedenastej godziny zarzuciły kotwice, poczem angielskie i francuskie wojska zaczęły wsiadać na łodzie, które inne paropływy holowały do brzegu. Mniejsze paropływy wojenne i łodzie kanonierskie zajęły tymczasem pozycję przy brzegu dla zasłony przy wylądowaniu. Chociaż widzieliśmy, że wzdłuż brzegu płynęło za nami 6 do 8 lekkich dział, nie stawiono jednak naszemu wylądowaniu żadnego oporu.

O dziesiątej godzinie stanęły na lądzie pierwsze wojska, a po uszykowaniu posunięto je naprzód dla obsadzenia włości położonej na wzniesionym gruncie nad błotnistą równiną, na którejśmy wylądowali, i zastąpienia dalszego wylądowania. Ustawiliśmy przytem Francuzów jako liczniejszych, podobnie jak Wasza lordowska Mość czynił dawniej na prawym, a angielskie wojsko na lewym boku w zamiarze zostawienia Turków w rezerwie. Wkrótce po rozpoczęciu wylądowania usłyszeliśmy kilka mocnych eksplozji, i postrzegli, że nieprzyjaciel na przylądku św. Pawła wysadził w powietrze magazyny wszystkich swych baterii i cofa się gościńcem ku Teodozyi (Kafa). Wypadalo mi więc koniecznie postąpić naprzód dla zajęcia wzgórze, którego punkt ostateczny stanowi namieniony przylądek. Lecz ponieważ mało jeszcze tureckiego wojska było wylądowało i nie wiele artylerji wysadzono na ląd, więc pozostałem na tem, ztem prosił generała d'Autemarre, ażeby patrolował aż do przylądka i w kierunku Kerczu. Ja z mojej strony zająłem najstosowniejsze stanowisko, jakie się nadarzyło, ażeby podczas nocy zasłaniać wojsko i wysadzenie potrzebnego materiału, równie jak koni. A że się właśnie ściemniało, a na otwartym stepie mogliśmy być wystawieni na ataki kawaleryi, więc wykonanie nie było bez trudności. W ciągu wieczora słyszano jeszcze kilka silnych eksplozji, i niebawem pokazało się, że nieprzyjaciel wysadził w powietrze wszystkie forty tak tutaj, jak wzdłuż całego wybrzeża od tego punktu aż do Kerczu, i zagwoździł swe działa. Oprócz tego zniszczył ogniem w Kerczu kilka wielkich magazynów zbożowych i dwa paropływy w tamtejszym porcie, podczas gdy kozacy puszczały z dymem, jak zwykle, wszystkie domy dzierzawcze i kopice siana, które na swej drodze spotkali. Skoro były opuszczone baterie u przylądka św. Pawła, a może i wcześniej, były już w stanie mniejsze paropływy wojenne zeglować w około przylądka Akburnu aż do zatoki Kerczu, gdzie usiłowały przeciąć drogę kilku paropłynom nieprzyjacielskim, które chciały umknąć na morze azowskie. Powiodło się im, jak mi wiadomo, schwycić jeden, inne dwa umknęły.

Przez całą noc odbywało się wysadzanie na ląd koni, dział i innego materiału. Gorliwie i starannie czuwali nad tem wiceadmirał Houston Stewart i kapitan Sir Thomas Pasley; lecz mimo to dziś za nadejściem dnia zostało jeszcze wiele do czynienia, a nareszcie zostałem zmuszony podstąpić tylko z trzema działami tureckiego kontyngensu i bez oficerskich koni. Podstąpienie uznałem wśród obecnych stosunków za konieczne, i dziś rano o godzinie szóstej ruszyły w pochód wszystkie wojska; Francuzi w ściśnionych kolumnach wraz z swoją artylerią; Angliki w kolumnach eszelonowych dla zasłaniania Francuzów z boku, równie jak własnej naszej artylerji i bagażów; Turcy w ściśnionych kolumnach batalionowych, stanowiący rezerwę całej zbrojnej siły. Aż za przybyciem pod sam Kercz uformował cały korpus zwyczajny porządek pochodowy. Miasto Kercz jest schludnem, bardzo dobrze zabudowanym miejscem. Wojska przeszły przez nie w największym porządku. Później było bardzo gorąco, a ludzie ucierpieli wiele z utrudzenia po długim marszu i dla braku wody, zwłaszcza że tylko gdzieniegdzie studnię znachodzili. Z tem wszystkiem stanęliśmy tutaj już o pierwszej godzinie, gdzie

zaraz potem otrzymaliśmy wizytę trzech admirałów i silną flotylę z małych paropływów i ludzi kanonierskich gotową już wypłynąć na azowskie morze pod komendą kapitana Lyons na okręcie „Miranda“.

Korzyść z tego dzieła, że otwarte zostało wnijsie na azowskie morze, i że zniszczone forty nieprzyjacielskie, zdobyto więcej niż 50 dział, między temi wiele najcięższego kalibru i najlepszej konstrukcyi. A jeżeli to w porównaniu z innemi dziełami nie wiele powiększyło sławę oręża Jej Mości Królowej, jednak z drugiej strony zostało uwieńczone ważne przedsięwzięcie, jakieśmy już nadmienili, najpomyślniejszym skutkiem. Ale ten sukces zawdzięczamy najbardziej stosownym rozporządzeniom admirałów Bruat i Sir Edwarda Lyons i niespracowanej ich staranności, niemniej jak dzielnej i chętnej pomocy kapitanów i innych oficerów floty, zostającej pod ich rozkazami, francuskiej i angielskiej. Również nie mogę pominąć milczeniem ciągłej i skorej pomocy, którą w każdej sposobności w tej służbie otrzymałem od generała d'Autemarre, komendanta dywizyi francuskiej, i od Reszyda Baszy, dowódcy wojska Sułtana. — Zapomniałem właśnie nadmienić, że dziś rano w moim pochodzie do Kercz postrzegłem ludwisarnię, której używano do robienia bomb i granatów i odlewania kul minie, i ztem je kazał zniszczyć wraz z całym nowem kosztownem urządzeniem maszyny.

Zostają i t. d.

Brown.

(Wiadomości z Krymu na Marsylię.)

Marsylia, 19. czerwca. Przybył tu parostatek pocztowy „Eufkrat“, który opuścił Konstantynopol dnia 11. b. m. Przywiózł następujące wiadomości:

Dnia 7. czerwca bronilo 27 batalionów rosyjskich Mamelonu i sąsiednich baterii. Walka trwała kilka godzin z odmiennem szczęściem. Działa Redanu utrzymywały morderczy ogień przeciw wojskom francuskim. Dwa doborowe bataliony zajęły rosyjskie zasadzki. Anglikom powiodło się zagwoździć część dział rosyjskich, stojących w wielkim tartaku i cofnąć się ztamtąd. Francuzi i Turcy pozostali w posiadaniu Mamelonu i wymierzili 15 niezagwożdżonych dział nieprzyjacielskich przeciw nieprzyjacielowi. Strata Rosyan wynosi 5000, sprzymierzonych zaś 3000; 500 jeńców rosyjskich. W Taganrogu spaliły wojska lądowe 6 magazynów. Kapitan Lyons dokonał zniszczenia Taganrogu. Pod Anapą było 20.000 Rosyan skoncentrowanych, dokąd dnia 8. czerwca przybyły eskadry sprzymierzone z dwiema dywizyami wojska na pokładzie. Nagromadzone w Kerczu zapasy zboża pozostały w części nieuszkodzone. (W. Z.)

(Potyczka na dniu 6. czerwca. — Rekonesans generała Morris. — Doniesienia z Azowu.)

Dziennik A. Z. C. pisze: Zakomunikowana nam depesza z obozu sprzymierzonych w Krymie z 9. czerwca donosi, że nieustające bombardowanie wymierzono teraz głównie na wieżę Małaków. Po potyczce z dnia 6. b. m. podstąpili Francuzi ścigając Rosyan aż do palisad tej wieży. Książę Górczaków przeniósł dnia 9. czerwca swą główną kwaterę z południowego fortu pod Sebastopolem do obozu pod Inkermanem.

Paropływ „Mersey“, który odpłynął z Konstantynopola dnia 7. czerwca, przywiózł listy z Krymu z dnia 5. czerwca, a w nich następujące wiadomości prywatne: Generał Morris wykonał na prawym brzegu rzeki Czerny rekonesans, przyczem zabrał transport z mąką, tytoniem i likworami, tudzież dwa działa. Za ustąpieniem z Arabatu zasypali Rosyanie studnie i zniszczyli wiodący w głąb kraju gościńiec. Wyrządzone Rosyanom straty ekspedycją wymierzoną na Berydyańsk są znaczne. Ilość zniszczonego zboża podają na 18 milionów kilogramów (360.000 cetn.), 6 milionów racyi, czyli żywność dla 100.000 ludzi na 2 miesiące. W cieśninie i na morzu azowskiem zniszczono 6 paropływów, tudzież 640 okrętów transportowych i bark.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 24. czerwca. *Monitor* donosi według depeszy generała Pelissier, że mimo niepomyślnego skutku dnia 19go opanowała trwoga obleżonych, gdyż przez całą noc strzelali ze wszystkich dział na wiatr. Passage 66, 40 — 66, 70.

— *Gazeta Wiad.* z d. 25. czerwca podaje następującą depeszę księcia Górczakowa z Sebastopola z d. 7. (19.) czerwca:

Po zaciętej dwudziestocztero-godzinnej kanonadzie przedsięwzięt nieprzyjaciel wczoraj powszechny szturm na całą wschodnią część Sebastopola. Odparto go z ogromną stratą. Poświęcenie i waleczność sprzymierzonych były podziwieniami godne. Wzięliśmy kilkaset jeńców, a między nimi 12 oficerów.

Turyn, 23. czerwca. Według podań urzędowych umarło w piemonckiej armii ekspedycyjnej od dnia 13. maja do 8. b. m. 283 ludzi. Wyzdrowiało 37, w kuracyi pozostało 449. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 27. czerwca. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 35r.5k.; żyta 24r.; owsa 12r.40k.; hreczki 20r.45k.; — cetnar siana po 3r.55k.; okłotów 2r.57½k.; — sąg drzewa bukowego po 46r.15k., sosnowego 35r.; kwartę krup hreczanych po 20k.; mąki pszennej po 18k., żytniej po 15k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie samborskim.)

Sambor, 19. czerwca. Według doniesień handlowych płacono w pierwszej połowie czerwca na targach w Samborze, Drohobyczu i Komarnie w przecięciu za korzec pszenicy 13r.51k.—15r.30k.—16r.; żyta 9r.48k.—11r.30k.—12r.; jęczmienia 8r.30k.—9r.12k.—9r.36k.; owsa 4r.54k.—5r.12k.—6r.24k.; hreczki 8r.48k.—9r.24k.—9r.36k.; kukurudzy 9r.12k.—11r.24k.—0; kartofli 0—4r.48k.—0. Za cetnar siana 52k.—1r.—1r.50k. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 7r.—8r.—0, miękkiego po 5r.36k.—6r.—6r.30k. Funt miewa wołowego kosztował 7²/₅k.—8k.—10k. i garniec okowity 2r.56k.—2r.46k.—3r.4k. mon. konw. — Nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 27. czerwca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	5	46	5	50
Dukat cesarski " "	5	48	5	51
Półimperyal zł. rosyjski " "	9	54	9	59
Rubel srebrny rosyjski " "	1	55	1	56
Talar pruski " "	1	49 ¹ / ₂	1	51
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	23	1	24
Galicj. listy zastawne za 100 zr.	93	30	93	50
Galicyskie Obligacje ind.	69	45	70	20
5% Pożyczka narodowa	83	20	84	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. czerwca 1855.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po m. k.	93	30
" sprzedał " " 100 po " "	—	—
" dawał " " za 100 " "	—	—
" żądał " " za 100 " "	94	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 23. czerwca.

w przecięciu

Obligacje długu państwa 5% za sto	78 ¹³ / ₁₆	7 ⁷ / ₈	78 ⁷ / ₈
detto pożyczki narod. 5%	83 ¹⁵ / ₁₆	8 ⁴ / ₈	84
detto z r. 1851 serya B. 5%	—	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą 5%	—	—	—
Obligacje długu państwa 4 ¹ / ₂ %	69 ¹ / ₁₆	—	69 ¹ / ₁₆
detto 4%	—	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą 4%	—	—	—
detto 3%	—	—	—
detto 2 ¹ / ₂ %	—	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	—	—	—
detto 120	120	—	120
detto 102 ¹ / ₈	102 ¹ / ₈	—	102 ¹ / ₈
Obl. wiedz. miejskiego banku 2 ¹ / ₂ %	—	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 5%	—	—	—
Obl. ind. austr. 5%	—	—	—
detto krajów koron. 5%	69 ¹ / ₈	3 ³ / ₄	69 ¹ / ₈
Akcy bankowe	1005	1007	1010
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	—	—	—
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.	2087 ¹ / ₂	—	2087 ¹ / ₂
Akcy kolei żel. Głognickiej na 500 złr.	—	—	—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.	—	—	—
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.	—	—	—
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.	527	528	530
Akcy austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr.	488 ³ / ₄	—	488 ³ / ₄
Galicyskie listy zastawne po 4% na 100 złr.	—	—	—
Renty Como	—	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 23. czerwca.

w przecięciu

Amsterdam za 100 holl. złotych	102 ⁵ / ₈	3 ¹ / ₈ l.	102 ⁵ / ₈	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	125	124 ³ / ₄	3 ³ / ₄	124 ⁷ / ₈ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 ¹ / ₂ fl.	123 ⁷ / ₈	3 ¹ / ₄	1 ¹ / ₂	123 ³ / ₈ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	91	90 ³ / ₄	—	90 ⁷ / ₈ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12-	4	3	12-3 2 m.
Lyon za 300 franków	—	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	123 ³ / ₄	l.	—	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	144 ³ / ₄	1 ¹ / ₂	3 ¹ / ₈ l.	144 ¹ / ₂ 2 m.

KRONIKA.

(Niemieccy książęta w armii austriackiej). W austriackiej służbie wojskowej znajduje się obecnie 21 książąt i synów książąt niemieckich, a mianowicie: z Badeńskiego książę Karol; z Hessen-Darmstadt książę Aleksander; z Szlezwig-Holsztyn-Sonderburga książę Wilhelm; z Holsztyn-Gottorpu książę Gustaw; z Liechtensteinu książę Franciszek Fryderyk, Edward, Karol (jenerał kawaleryi), Karol (major), Karol (rotmistrz) i August; z Reuss-Schleitz z Sachsen-Koburg-Gotha książę Leopold; z Schwarzenburg-Rudolfstadt książę Adolf; z Wirtemberga książę Aleksander i Mikołaj; z Hessen-Philippsthal książę Fryderyk, a z Hessen-Homburga landgraf Ferdynand.

— O nieszczęsnym wypadku, który wydarzył się w Moskwie jeszcze w marcu r. b. podaje teraz „Dziennik ministerstwa spraw wewnętrznych” następujące urzędowe doniesienie: W Moskwie spadł na dniu 4 marca o 1. godzinie po południu podczas dzwonienia z wieży Iwana ważący do 2000 pudów (80.000 funtów) dzwón z wysokości 14stu sążni i jednego arsyzna, przyczem zgrucho-

Bukareszt za 1 złoty Para	—	—	31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	29 ¹ / ₃	3 ³ / ₄	29 ³ / ₄ Agio.
Ducaten al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 27. czerwca.

Obligacje długu państwa 5% 78¹³/₁₆; 4¹/₂% —; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% —; 2¹/₂% — losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 120³/₄. Wiedz. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcy bank. 1010. Akcy kolei półn. 2180. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 526. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. — Augsburg 123⁵/₈ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 123³/₄ l. 2. m. Hamburg 90¹/₄ l. 2. m. Liwurna 122¹/₈ l. 2. m. Londyn 12. l. m. Medyolan 123. Marsylia 144. Paryż 144³/₈. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 28⁷/₈. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. 100⁷/₈; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 69¹/₂; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 101³/₁₆. Pożyczka narodowa 83¹³/₁₆. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 309¹/₄ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. czerwca.

PP. Dobek Konst., z Sarnik. — Gutowski Kazimierz, ze Stryja. — Zalewski Leon, z Kolbanowic. — Cywiński Franciszek, z Delejowa. — Rosnowski Franc., z Tartakowa. — Papara Henryk, z Zubow mostów. — Leszczyński Jan, z Budomirza. — Gaffenko Jerzy, z Czerniowic. — Kieszkowski Józef, z Hruszatyce.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. czerwca.

Hr. Dzieduszycki Aleksander, do Bóbrki. — Hr. Kalinowski Stanisł., do Bakowic. — Hr. Dzieduszycki Zyg., do Medowy. — Hr. Meffrej Henryk Karol, do Manasterzysk. — PP. Esenbacher, c. k. podpułkownik, do Przemysła. — Czajkowski Jan, do Truskawca. — Uniszewski Ignacy, do Podhajec. — Skarzynski Wład., do Żurawna. — Zaharski Ign., do Hnizdyczowa. — Jaworski Aleks., do Ordowa. — Krzczunowicz Ign., do Jaryczowa. — Urbański Rudolf, do Choronowa. — Padlewski Apolinary, do Czabarówki. — Michalewski Ant., do Złoczowa. — Gumowski Wiktor, do Bereznik. — Ochoocy Tomasz i Cypryan, do Białej-Bożnicy. — Zmudziński Aleks., do Czerniowic. — Tchorznicki Max, do Kowenic. — Zaklika Edward, do Hawłowic. — Skrzyński Ludwik, do Nozdrzca. — Sozański Sylwester, do Kornalowic. — Baron Doliniański Sew., do Dolinian. — Wiktor Teodor, do Świrza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	325.64	+ 7.2°	94.9	północny sł.	deszcz
2 god. pop.	325.17	+ 8.2°	95.1	" mocny	"
10 god. wie.	326.06	+ 10.6°	69.7	" "	pochmurno

Opadnięcie w 24. god. 9"-03.

TEATR.

Dziś: Na korzyść pana Franka przedstawienie niemieckie: „Möneh und Soldat.”

Jutro: Oryginalna komedia St. Bogusławskiego w 1. akcie:

„Stoliki magnetyczne.”

Zakończy Wiejski obrazek zebrany ze śpiewów i tańców krakowskich w 1. odsłonie:

„Wiśliczanie.”

Dnia 27go czerwca 1855 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

73. 27. 83. 31. 42.

przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 7. i 21. lipca 1855 roku.

tał trzy powały i trzy sklepienia. Przy tem nieszczęściu zginęło 5 osób na miejscu, 3 zostało niebezpiecznie a 4 lekko ranionych.”

— Według doniesień dzienników włoskich wynalazł p. Bonelli (znany z wynalazku elektrycznego warsztatu tkackiego) nowy rodzaj telegrafu podmorskiego, którego urządzenie kosztować będzie o ⁹/₁₀ części mniej od telegrafów dotychczasowych, a prócz tego można go w daleko krótszym czasie wyciągnąć. W przeciągu trzech miesięcy położyc mają takie telegrafy na śródziemnym i czarnem morzu w rozmaitych kierunkach. Projekt ten przedłożono znawcom angielskim i francuskim, którzy go wcale chwaliли.

— Paryż ma być teraz zaopatrzony świeżą wodą źródlaną zamiast wody z Sekwany. Wodę tę sprowadzą doliną Marne między Chalons i Epernay za pomocą olbrzymiego wodociągu, tak że Paryż otrzyma codziennie do 21,600.000 miar świeżej wody.